Rok XII. Nr. 297 Sosnowiec, wtorek 26 października 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i K[...]wej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-18-66.

Demonstracje hitlerowców węgierskich stłumione zostały przez wojsko

BUDAPESZT, 25. 10. W niedzielę późnym wieczorem doszło na ulicach Budapesztu do demonstracyj narodowych socjalistów węgierskich, które były największymi manifestacjami u licznymi jakie wydarzyły się w stolicy Węgier w ostatnich 18 latach.

Dopiero wojsku udało się przywrócić spokój w mieście.

Demonstracje rozpoczęły się z okazji złączenia siedmiu grup węgierskich narodowych socjalistów w jedną organizację. Już podczas wiecu, zwołanego w tym celu, doszło do burzliwych scen, które spowodowały interwencję policji. Mówcy atakowali w niebywały sposób rząd, grożąc policji i żandarmerii węgierskiej, że egzekutywa węgierska doczeka się przykrych niespodzianek, o ile węgierscy narodowi socjaliści nie obejmą władzy w państwie.

Em. generał węgierski Szallaszy, który kilkakrotnie już popadł w konflikt z władzami z powodu swoich radykalnych przekonań narodowo - socjalistycznych, zaznaczył w swym przemówieniu,

że Węgry powinny się stać narodowo socjalistycznym państwem chłopskim

Po wiecu uczestnicy zaatakowali czynnie policję, która wobec tego do była broni.

Przechodnie zaczęli uciekać w popłochu do domów. Z pomocą policji przybył oddział wojska, pilnujący więzienia wojskowego. Żołnierze ruszyli do ataku na demonstrantów z nastawionymi bagnetami, przywracając w końcu porządek. Policja dokonała wielu aresztowań.

Przywódca drobnych rolników poseł Eckhardt oświadczył, że rząd węgierski musi w przeciągu dni najbliższych udowodnić, że jest w stanie zlikwidować akcję węgierskich narodowych socjalistów.

Wielkie uroczystości w Sinaja z okazji mianowania ks. Michała podporucznikiem

SINAJA, 25. 10. Wczoraj odbyły się tu wielkie uroczystości mianowania następcy tronu rumuńskiego Michała podporucznikiem. W uroczystości wzięły udział olbrzymie tłumy ludności, liczne oddziały wojska i bardzo licznie przybyli goście zagraniczni z Marszałkiem Rydzem Śmigłym, ks. regentem jugosłowiańskim Pawłem i książętami duńskim i szwedzkim na czele.

Po nabożeństwie rozpoczęła się właściwa uroczystość, przy czym król Karol wygłosił do następcy tronu dłuższe przemówienie, określające przyszłe zadania następcy tronu. Następnie odbyła się wielka defilada.

Jeden z oddziałów prowadził nowo mianowany podporucznik Wielki Wojewoda Michał, dwa inne książę regent jugosłowiański Paweł oraz książę Hohenzollern - Siegmarinen. Wreszcie po defiladzie odbyło się wielkie przyjęcie na zamku, w którym wzięli udział wszyscy wybitniejsi goście.

Zwycięstwa wojsk powstańczych 66 proc. terytorium Hiszpanii w rękach gen. Franco

SALAMANKA, 25 10. Kwatera główna donosi: Wojska powstańcze przeprowadziły w dniu wczorajszym na froncie asturyjskim w dalszym ciągu akcję oczyszczania terenu, zajmując szereg miejscowości. W ciągu nie dzieli wzięto do niewoli 3000 żołnierzy.

Na froncie aragońskim wojska powstańcze zajęły na odcinku Sabinago wzgórze, położone na wschód od San pedro posuwając się aż do lasu Asan.

Zdobyte przez powstańców prowincje Guipuzcoa, Feuzkadia, Santander i Asturia mają razem 20.500 km. kw. powierzchni, a ludność tych prowincji wynosi 2 miliony głów.

Po ostatnich sukcesach w rękach powstańców znajduje się 62 procent całej ludności Hiszpanii i 66 procent całego terytorium.

Tajemnicza bomba w Miłośnie

WARSZAWA. 25. 10. Władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie zamachu bombowego dokonanego nocy ubiegłej przez nieznanych sprawców w Miłośnie pod Warszawą.

Przy ul. 3 Maja w Miłosnie znajduje się dom należący w połowie do Arona Berga, w połowie zaś do gminy wyznaniowej żydowskiej.

Berg powracał do domu około g. 23. W pewnej chwili spostrzegł jakichś obcych mężczyzn, którzy zakopywali tajemniczy przedmiot koło okien jego mieszkania.

Berg zaczekał aż nieznajomi oddalili się i począł grzebać w piasku.

Wkrótce natrafił na coś twardego. Zaalarmwoał policję. Na miejsce udał się patrol. Po rozkopaniu wydobyto z ziemi bombę wagi około 5 kg. — Bomba zawierała silny materiał wybuchowy. Miała konstrukcję zegarową.

Zarządzono dochodzenie, którego wyniki trzymane są w tajemnicy.

Internowanie muftiego w małej wiosce libańskiej

LONDYN. 25. 10. Według „Daily Herald" rząd francuski po naradzeniu się z rządem brytyjskim zaproponował wielkiemu muftiemu, by osiedlił się we Francji.

Wobec jednak odmownej odpowiedzi, postanowiono internować go w małej wiosce libańskiej, gdzie będzie pozostawał pod surową kontrolą.

Rozprawa nożowa w Czeladzi

W Czeladzi przy ul. Bytomskiej wynikła wczoraj po południu krwawa awantura.

W mieszkaniu Jana Koziołka urządzono libację, w której oprócz Koziolka brali udział jego żona i syn Ferdynand Rajferd oraz Bolesław Hołaj.

Między biesiadnikami wynikła kłótnia, w czasie której Koziołek porżnął brzytwą Hołaja, a ten nożem zadał kilka ran Rajferdowi.

Bójkę zlikwidowała policja, a a wanturników po nałożeniu opatrunków osadzono w areszcie.

Śmiertelny pojedynek przyjaciela Hitlera Strunk padł po wymianie pierwszych strzałów

BERLIN, 25. 10. Onegdaj zginął w pojedynku jeden z czołowych dziennikarzy prasy narodowo - socjalistycznej, redaktor i sprawozdawca wojenny „Völkischer Beobachter'a" Roland v. Strunk, osobisty przyjaciel kanclerza Hitlera oraz wysoki dostojnik S. S.

Prasa zagraniczna w depeszach swoich korespondentów berlińskich podaje

bliższe szczegóły tego tragicznego pojedynku, który wywarł w stolicy Rzeszy wielkie wrażenia.

W kołach dobrze poinformanych, zbliżonych do gabinetu kanclerskiego utrzymuje się opinia, że Hitler w najbliższym czasie wyda zakaz pojedynkowania się dla członków SS. (skrót nazwy oficjalnej bojowej organizacji partyjnej t. zw. „Schutzsatffel").

Strunk odniósł się w swej sprawie honorowej do najwyższego sądu partyjnego, który orzekł, że

rozstrzygnięcie może nastąpić tylko w drodze pojedynku.

W decyzji tej sąd partyjny oparł się na wskazaniach przywódcy S. S. Himmlera, który autorytatywnie stwierdził, że ujmę na honorze zmazać musi każdy członek SS. krwią.

Sąd partyjny opracował również warunki pojedynku przy czem posłużono się w tym wypadku klasycznymi wzorami z czasów cesarskich.

Dla Strunka i jego przeciwnika wybrano najcięższe warunki, jakie zna niemiecki kodeks honorowy.

Walka na pistolety z minimalnej odległości ni edo pierwszej krwi, czy pierwszej rany, lecz do stwierdzonej śmierci jednego z przeciwników. Obaj przeciwnicy stanęli naprzeciw siebie, przyczem w pośrodku pomiędzy nimi ustawiono niską barierę. Na komendę kierującego walką sekundanta obaj przeciwnicy zaczęli biec ku sobie przyczem mieli prawo strzelać, aż kierujący sekundant doliczył do pięciu.

Dystans wynoszący 25 metrów w chwili komendy, gdy obaj przeciwnicy zaczęli biec ku sobie, zmalał już przy wymianie pierwszych strzałów do kilku metrów.

Roland von Strunk padł ugodzony śmiertelnie przy wymianie pierwszego strzału.

Prasa zagraniczna zwraca uwagę, że jest to pierwszy wypadek, iż dzienniki niemieckie podały do publicznej wiadomości fakt pojedynku ze śmiertelnym rzeultatem.

Rząd belgijski podał się do dymisji

BRUKSELA. 25. 10. Rząd belgijski podał się do dymisji. Decyzja w sprawie dymisji powzięta została na posiedzeniu rady ministrów, jaka odbyła się po południu pod przewodnictwem premiera van Zeelanda, który w związku z przesileniem rządowym przerwał urlop i powrócił do stolicy.

Po posiedzeniu rady ministrów premier van Zeeland udał się do pałacu królewskiego, celem przedłożenia królowi dymisji swego rządu. Podczas, gdy premier bawił u króla, pozostali ministrowie wydali odezwę, w której wyrażają van Zeelandowi pełne zaufanie i przywiązaine.

Japończycy zwyciężają pod Szanghajem a ponoszą porażki w prowincji Szansi

LONDYN, 25. 10. Dowództwo wojsk japońskich w Szanghaju informuje, że onegdaj opór Chińczyków na froncie szanghajskim został złamany.

Wojska japońskie podjęły gwałtowny atak na pozycje chińskie w Taczang i Kiangwan. Japończycy zdobyli uniwersytet chiński — Futan, a wkrótce potem wkroczyły do Taczang.

Sztab chiński wiadomościom tym częściowo zaprzecza.

Onegdaj ukazał się japoński komunikat, omawiający sytuację w Chinach północnych. Stwierdza on, że w prowincji Szansi Japończycy spotkali się z niespodziewanie silnym oporem wojsk chińskich i że ofenzywa japońska została wstrzymana.

Chińskie informacje mówią o przedarciu się Chińczyków w dwu miejscach na drugą stronę wielkiego muru, a więc na tyły wojsk japońskich.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

Wczoraj w I-wszym ciągnieniu padły następujące wygrane:

Stała dzienna wygrana Zł. 5.000 na nr. 150242.

Zł. 5.000 — 167526

Zł. 2.000 — 57649 57925

Zł. 1.000 — 42632 58356 94684 146379 146448.

Zł. 500 — 4663 8842 12279 38262 75273 165632 175076.

Zł. 400 — 1289 15145 20104 26609 33864 60452 90710 104012 108273 140883 146145

Zł. 200 — 12653 31972 588928 90215 110669 117820 145218 15444 80773.

Zł. 150 — 4127 7722 29451 34579 44066 49900 77566 78959 80104 88824 89711 92124 93228 96767 106609 101381 106505 109558 112824 115401 116039 126211 128443 148156 153477 156113 174394 181708.

WYGRANE PO 100 ZŁ.

1059 3604 4070 5162 648 7231 98 541 8072 466 796 861 9065 109 95 846

10176 438 348 881 926 46 14844 12110 714 13085 962 14012 336 533 15089 129 447 681 749 17017 191 531 717 889 18477 513 655 743 92 19597

20155 227 328 40 423 91 594 22002 27 662 828 23268 391 24204 568 25094 256 919 26657 945 27533 8858 2919 609

30259 31762 528 733 69 34064 682 35007 697 765 36396 605 86728 37242 664 845.

38286 591 785

40177 41422 632 747 42847 43284 319 55 41 45080 15 89 33 748 967 46158 263 47361 731 43 867 483234 99 49469

50260 520 43 841 51099 138 304 540 45 953 52456 585 53438 799 892 54170 234 475 699 55275 635 77 726 896 56006 18 190 474 48 936 57514 643 58240 56 625 59286.

60679 856 61262 698 705 12 43 42 993 62390 713 63574 658 745 64405 65217 388 409 599 66282 387 627 826 97 67362 478 571 915 58 68857 69260 627

70464 595 900 71121 395 765 73535 7398 686 772 74093 97 554 793

16055 77022 422 79176

80564 81184 796 994 82656 83001 459 84531 85085 132 292 523 788 820 87080 23 331 582 88175 402 686 935 89519.

90058 865 91006 211 71 689 779 898 92911 25 93817 94122 210 772 95283 433 83 5 797 982 96338 539 97167 424 751 99152

100286 398 101393 796 102012 251 51 565 103172 104536 855 105226 463 674 730 107178 250 777 108070 321 705 56 109338 425 33 94 668.

110110 613 988 111195 341 112473 637 785 113134.

114692 115285 410 502 973 116110 415 992 117092 506 27 861 924 118168 552 743 903 44 119639 778 833.

90058 865 91006 211 71 689 799 896 92911 25 93817 94122 210 772 95283 433 83 5 797 892 96338 539 976 102012 241 51 565

100286 398 101393 796 102012 241 51 565 103172 104536 855 105226 459 674 730 107178 820 777 108070 321 703 56 109338 425 33 94 668.

110110 613 988 111195 341 112473 657 875 113134

114692 115285 410 302 973 116115 415 992 117092 506 27 861 924 118103 552 743 903 44 119639 778 833

120241 307 47 648 121067 340 569 885 947 122208 123072 160 788 124827 33 125078 350 126769 127842 128316 735

132131 630 133060 389 134122 209 428 135319 136251 714 817 138573 139763

141284 421 46 142409 602 143758 144518 145169 696 146108 616 27 147034 38 690 933 148308 54 697 982 149212 469 891

150468 151103 19 728 855 87

152013 144 638 905 153148 154032 321 870 158291 741 159437 686 956.

160150 520 637 161705 964 162745 86 163138 164333 44 492 775 165479 528 734 166322 31 908 167055 395 528 168211 368 169423 513

171458 771 192368 700 961 173177 261 174287 538 754 80 907 175280 82 1766634 795 177530 999 178007 179037 166 208 330 57 585 795

180318 18 599 7778 61 181650 808 182220 471 523 833 83014 165 306 695 357 184030 457 885 954 185502 815 187196 545 629 188383

190536 192487 908 72 193966 194663.

O dogodne połączenie z Zwardoniem i Wisłą upominają się turyści z Zagłębia Dąbrowskiego

W Krakowie odbyła się przed kilku dniami doroczna przedzimowa konferencja programowa, zwołana z inicjatywy Polskiego Związku Narciarskiego.

Komisja rozpatrzyła szczegółowo 350 terminów kalendarzyka imprez sportowych na sezon zimowy, z czego 310 przypada na zawody narciarskie, a reszta na łyżwiarskie, hokejowe, automobilowe i hippiczne. Po ustaleniu dat wszystkich tych imprez dokonano podziału ich na 4-ry grupy terenowe (Karpaty Zachodnie z Tatrami, Karpaty Wschodnie z Małopolską Wsch. tereny nizinne i kresy wschodnie).

Wycieczkowiczów z Zagłębia Dąbrowskiego niewątpliwie najbardziej zainteresują liczne postulaty natury komunikacyjnej. Domagano się więc utrzymania rozkładu jazdy z ubiegłego roku, przyspiesznеia biegu pociągu Warszawa — Zwardoń (8 rano), przyspieszenie pociągów idących z Katowic i Zagłębia do Zwardonia i Wisły.

Domagano się dalej, aby w dniach świątecznych wzmacniać składy pociągów na niektórych liniach, zwłaszcza na trasie Katowice — Zwardoń — Wisła. Wysunięto także życzenia, aby o ile możności, na ważnych turystycznie liniach prowadzić stale wagony pulmanowskie w składach kursujących pociągów.

Również doniosłą dla szerokiego ogółu turystów była dziedzina postulatów taryfowych.

Tu na podkreślenie zasługuje wniosek prowadzenia biletów dziesięciodniowych na daleki week-end do Zakopanego i Wisły z Częstochowy i Chełmży.

Wysunięto też cały szereg życzeń odnośnie zniżek kolejowych dla uczestników kursów i obozów oraz w sprawie obniżenia cen biletów wielokilometrowych dla narciarzy.

Na podkreślenie zasługuje, że na konferencji zgłaszano tylko postulaty realne, których urzeczywistnienie nie powinno natrafiać na większe trudności. Oddawna już bowiem nasze organizacyjne sfery turystyczne zrezygnowały z wysuwania żądań t. zw. „zasadniczych", które wobec znanych przeszkód finansowych, musiałyby pozostać jedynie pobożnymi życzeniami.

Domagano się więc takich udogodnień, które nietylko łatwo można uskutecznić, ale które usprawniając możliwości przejazdowe, przyczyniłyby się równocześnie do wzrostu ruchu na kolejach.

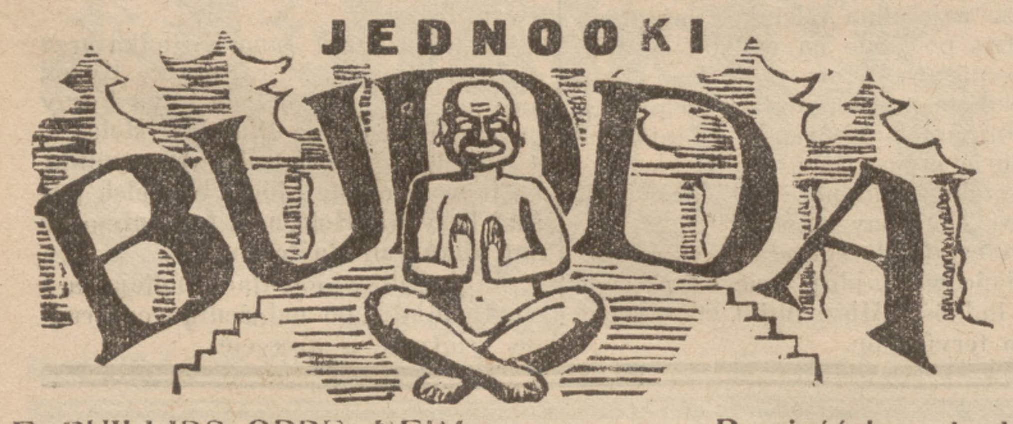
Pomnik na grobie
W KSZTAŁCIE GRZYBA

W ciekawy niezmiernie sposób postanowił uczcić pamięć swej zmarłej małżonki mieszkaniec Jarosławia, p. Jędrzej P. Otóż śp. zmarła była wielką miłośniczką grzybów. Po jej zgonie małżonek postawił na grobie pomnik w formie grzyba a ponadto urządził tam kulturę grzybów.



WÓDZ REWOLTY ARABSKIEJ W PALESTYNIE.

Na zdjęciu naszym podobizna Fanzi Kawadii, wodza rewolty arabskiej w Palestynie i nieprzejednanego wroga Anglii. Kawadii dopuszcza się ze swymi bandami aktów teroru i sabotażu, jest jednak nieuchwytny.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Powieść kryminalna

25)

Przez chwilę szliśmy w milczeniu. Wreszcie moja towarzyszka odezwała się:

— Dziwaczna okolica... Jednakże odpowiada ona ogromnie mojemu wujowi i jego charakterowi. Jest smutna, śmiertelnie samotna.

— Muszę wyznać pani, że dziwię się niekiedy, jak pani może tu wytrzymać. Przecież musi tu panować bezbrzeżna nuda?

Panna Essiter pochyliła głowę i zmieniła odrazu temat rozmowy.

— Za to pan nie może się skarżyć na brak rozrywek — powiedziała z uśmiechem.

— Pani uważa to za rozrywki? Dwa morderstwa, badanie policyjne i dwa napady w ciągu nocy? Rzeczywiście, oryginalne rozrywki. Niech mi pani lepiej powie, czy przyjeżdża jeszcze policja z Bringford?

— Nie. Zdaje się, że będziemy mieli spokój z tej strony. Prawdopodobnie jednak policja chciała wydusić cośkolwiek od tych trzech przychwyconych jegomości. Usiłowała dowiedzieć się cośkolwiek o tym tajemniczym Józefie. Zdaje się jednak, że ich usiłowania były nadaremne.

— Przychodzi mi właśnie na myśl, że jeżeli chwilowo nie ma tu nic do roboty, mógłbym pojechać sobie do Londynu i oglądnąć się za tym Józefem. Przypuszczam, że nie jest to taka nieuchwytna figura.

— Marzy się panu polowanie na Józefa? — zaśmiała się panna Essiter — Widocznie nie zna pan jeszcze stosunków w podziemnym świecie Londynu. Wschodnia część tego miasta, to istna dżungla. Napewno przy najlepszej nawet chęci nie potrafiłby pan przychwycić tego człowieka. Przypuszczam jednak, że nie ukrywa się on w zaułkach wschodniego Londynu.

— Gdzież więc zatym? Może w dzielnicy will i pałaców?

— Zupełnie tym się nie dziwiła, gdyby tak było.

— Gdzież zatym poznał Rachelę? Przecież nie pochodzi ona chyba z zachodniej części Londynu?

— Musi pan zrozumieć, że nawet najmądrzejsi ludzie mają swoją chwile słabości. Dziewczyna jest dość ładna i powabna, ażeby mogła oczarować mężczyznę. W każdym razie dla nas wszystko to jest dosyć nie wesołe. Dopóki Józef znajduje się na wolności, nie będziemy mieli ani przez chwilę spokoju.

Spojrzałem ku pałacowi i ujrzałem że na jednej z wież dokonywuje się prób z nowym reflektorem. Aby uniknąć oślepiających promieni reflektorów, obróciłem się plecyma do domu.

— Dziwne doprawdy odprawia się tutaj obrzędy — mruknąłem.

— Nie powinien pan narzekać, drogi panie. Dla pana istnieje przynajmniej ewentualność ucieczki i odejścia z tego domu, jeżeli się panu przestanie podobać ta zabawa. Dla mnie jednak — dodała z goryczą — nie ma stąd odwrotu. Jak daleko sięga moja pamięć, tak zawsze przypominam sobie, że wuj mój wdawał się w konszachty z bandami i szajkami. Przeważnie wychodził z tych spotkań z bandytami zwycięsko, ale na widowni wciąż pojawiają się nowi przeciwnicy. Najwięcej z tych wszystkich nienawidzi Józefa.

Zadzwoniliśmy do domu, a nowy lokaj wpuścił nas do przedpokoju. Pochylił się do ucha panny Essiter i szepnął jej tajemniczo jakąś nowinę. Panna Essiter przyjęła z powagą doniesienie lokaja. Rozstaliśmy się bez słowa. Gdy wszedłem do mojego pokoju, ujrzałem tam Rachelę, która leżała na kanapie bez żadnej żenady i paliła papierosa.

— Skąd się pani tutaj wzięła, panno Rachelo? — zapytałem mocno zdumiony. — Kto pani pozwolił na wchodzenie do mojego gabinetu?

— Nudzę się, drogi przyjacielu. Dałam słowo honoru temu staremu puszczykowi z góry, że nie będę uciekać — odpowiedziała z zimną krwią Rachela. — Czekam, aż przyjdzie Józef i zabierze mnie stąd.

— Przed kilku dniami miał już panią zabrać, a jakoś siedzi pani dalej — odpowiedziałem ironicznie.

Dziewczyna spojrzała mi śmiało w oczy i odpowiedziała z uśmiechem:

— Podobny jest pan do wszystkich mężczyzn. Niech pan pamięta przyjacielu że gdybym nie przeszkodziła jednemu z panów bandytów w strzelaniu do pana, to nie tkwiłby pan w tej chwili w tym pokoju.

Zrozumiałem, że przeholowałem i powiedziałem:

c. d. n.

Polityczna niedziela w Warszawie

Sektor robotniczy OZN. — Sekcja wiejska Zw. Młodzieży Polskiej. Kongres Klasowych Zw. Zaw. — Rada Naczelna Stronnictwa Narod.

Stolica przeżyła w ub. niedzielę kilka ważnych momentów politycznych. Zebrała się Rada Naczelna Str. Narodowego, wybierając nowe władze. Zakończył swoje dwudniowe obrady Kongres Klasowych Zw. Zawodowych, podejmując ważne uchwały natury gospodarczej, społecznej i politycznej.

Zmontowany został wreszcie sektor robotniczy oraz młodzieży wiejskiej Obozu Zjedn. Narodowego. Powstało Zjednoczenie Polskich zw. Zawodowych (Z. P. Z. Z.) pod wodzą znanych już działaczy robotniczych z terenu prorządowego

oraz sekcja wiejska Zw. Młodej Polski. Pierwsza organizacja bazowana na byłych działaczach części Z. Z. Z. przede wszystkim, druga w całości na Zw. Młodz. Lud. Zebr. odbyło się bez niespodzianek. Władze Str. Narodowego są wypadkową prądów górnych, trzymających rękę na pulsie żywszych elementów narodowych o-raz „trustu mózgów" starego pokolenia działaczy.

Postawa Kongresu Klasowych Zw. Zawodowych wykazała duży wzrost sił, wzmocnienie gotowości walki, dokładne przeanalizowanie trudności oraz niebezpieczeństw grożących zorganizowanemu ruchowi zawodowemu

podkreślenie konieczności zmiany sytuacji politycznej przez nowe wybory demokratyczne i nowy parlament.

Sektor robotniczy Ob. Zjedn. Narodowego — w formie zjednoczenia Pols. Zw. Zawodowych wystąpił zdecydowanie przeciwko klasowości, podkreślając narodowość ruchu robotniczego.

Rewelacją jest deklaracja ideowa sekcji wiejskiej Zw. Młodej Polski, uchwalona na likwidacyjnym zjeździe Zw. Młodz. Ludowej.

Deklaracja ta, m. in. domaga się ograniczenia prywatnej i społecznej własności na rzecz państwa, przymusowej parcelacji bez odszkodowania większej i średniej własności.

inicjatywy społecznej w pracach gospodarczych, przebudowy ustroju w duchu hierarchicznym, kolonizacji pasa pogranicznego wyłącznie przez pewny element polski.

PŁK. KOC CHORY

Pułkownik A. Koc, szef Ob. Zjedn. Narodowego, nie wziął udziału w I kongresie ogólno-polskim Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych oraz w zjeździe Zw. Młodz. Ludowej, który po uchwale likwidacyjnej obradował już jako sekcja wiejska w Zw. Młodej Polski z powodu choroby.

Na zjeździe sekcji wiejskiej Zw. Ml. Polski przemawiał zastępca płk. Koca p. Rutkowski.

Młodzież ludowa w Z. M. P.

Obradujący w Warszawie ostatni Walny Zjazd delegatów Zw. Młodz. Ludowej w ilości około 200 delegatów, pod przewodnictwem prezesa Puziewicza, po złożeniu sprawozdań, odczytaniu deklaracji ideowej, przeprowadzonej dyskusji oraz przemówieniach delegatów m. in. b. prezesa Zw. dr. K. Polakiewicza, prof. Bernasia, inż. Wołkowicza

powziął jednogłośnie uchwałę, zaproponowaną przez Zarząd Główny, wstąpienia do Zw. Młodej Polski.

Jednogłośnie przyjęto również deklarację ideową, zaproponowaną przez prezesa Puziewicza. Pod koniec obrad przybył zastępca kierownika Zw. Młodej Polski p. Rutkowski, który wygłosił przemówienie o zadaniach wsi w walce o przełom narodowy oraz o znaczeniu solidarności i koleżeństwa w młodym ruchu wsi. Uchwalono rezolucję w sprawie opieki nad Polakami za granicą.

Prezydjum zapowiedziało wydawanie własnego pisma — jako sekcji wiejskiej Zw. Młodej Polski, uruchomienie dalszych dwóch uniwersytetów wiejskich w Wielkopolsce i na Wileńszczyźnie. Rozdano drukowany tymczasowy regulamin drużyn sekcji wiejskiej Z. M. P. Regulamin przewiduje władze hierarchiczne, pochodzące z nominacji. Walny Zjazd wybrał komisję likwidacyjną Związku, złożoną z 4-ch osób.

PODKREŚLENIE DEMOKRACJI

Na walnym zjeździe Zw. Ml. Ludowej, który powziął uchwałę przystąpienia do Zw. Młodej Polski, zabrał głos dr. Karol Polakiewicz, który omówił szczegółowo dorobek Zw. Ml. Ludowej oraz walory, które Związek wnosił do Zw. Młodej Polski. Odparł zarzuty, plotki i pogłoski, które są kolportowane o Ob. Zjedn. Narodowego. Podkreślił własne formy i drogi, którymi Polska zmierza do swojej wielkości. Wiadomości fałszywe są rozpowszechniane tendencyjnie, zwłaszcza o szefie Ob. Zjedn. Narodowego.

Pułkownik Koc w jednej z ostatnich rozmów, jakie prowadził, oświadczył, że był, jest i pozostanie demokratą.

Obrady Klasowych Zw. Zawod.

Po referacie St. Zdanowskiego oraz b. posła Stańczyka, prowadzono bardzo obszerną dyskusję, którą cechowała silne nastawienie poszczególnych delegatów, domagających się wyraźnych decyzyj od ruchu zawodowego w Polsce. Po ukończeniu dyskusji, uchwalono jednogłośnie absolutorium dla zarządu. Imieniem komisji wnioskowej referował wnioski p. Nowicki.

Uchwalono szereg rezolucyj przeciw **faszyzmowi, antysemityzmowi, za solidarnością z ruchem chłopskim, demokratycznym obozem nauczycielstwa polskiego, w sprawach szkolnych i oświatowych, za ochroną lokatorów, przeciwko zamachowi na koalicję, w sprawie ZNP, w sprawie szowinizmu pod pozorem polskości w Małopolsce Wschodniej, obozem odosobnienia, za skróceniem dnia pracy, podwyższeniem płac.**

Rezolucje te jednogłośnie przyjęto.

Kongres Zjednoczenia Polskich Zw. Zaw.

W sali warszawskiej Rady Miejskiej odbył się Kongres Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Po zagajeniu, powołano prezydjum którego przewodniczył „Wojtek" Malinowski. Po wysłuchaniu depesz hołdowniczych i uchwaleniu regulaminu obrad, wygłoszony został referat ideowy przez W. Malinowskiego. Następnie poszczególni delegaci, w imieniu reprezentowanych przez siebie związków, zgłaszali akces do Z.P. Z. Z.

W obradach popołudniowych najważniejszym punktem był wybór Rady Naczelnej i Głównej Komisji Rewizyjnej. Ze względu na to, że lista członków Rady Naczelnej i Głównej Komisji Rewizyjnej została ustalona na Komisji organizacyjnej, Kongres prawie jednogłośnie uchwalił przyjęcie jej. Liczba członków Rady Naczelnej składa się z 55, Głównej Komisji Rewizyjnej — 7.

W imieniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które dotychczas nie zgłosiło akcesu do Z. P. Z. Z. przemawiał jako gość jeden z działaczy Z. P. Z. Z., który stwierdził, że z uchwalonym statutem i deklaracją ideową solidaryzuje się, ponieważ tak statut, jak i deklaracja ideowa odpowiadają Z. Z. P.

Następnie Kongres jednogłośnie uchwalił protest przeciwko prześladowaniom Polaków w Gdańsku.

W końcu zabrał głos przewodniczący Kongresu „Wojtek" Malinowski, który w swoim końcowym przemówieniu podkreślił znaczenie ruchu zawodowego. O godz. 18.30 nastąpiło zamknięcie I-szej części Kongresu. Dnia 25 b. m. obradować będzie nowo wybrana Rada Naczelna Z. P. Z. Z. Z ważniejszych działaczy robotniczych weszli do Rady Naczelnej Z. P. Z. Z. nast. działacze:

Tomaszkiewicz Leopold, Malinowski Marian, Gdula Tadeusz, Fesser Franciszek, Długosz Władysław, Algajer Karol, Galewski Stefan, Grzelak Seweryn, Jagodziński Henryk, Denasiewicz Paweł Jeżycki Zygmunt i t. d.

CZYM BĘDZIE Z. P. Z. Z.

Uchwalona deklaracja ideowa Zjedn. Polskich Związków Zawodowych, po wstępie, podkreśla, że

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych ma służyć idei dobra publicznego i stanowić narzędzie do zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego,

z którego musi być wyłączony czynnik osobistej prywaty i nie zdrowych ambicyj jednostek, będących jedną z głównych przyczyn jego rozbicia i płynącej stąd bezsilności.

Zrzeszeni eZjednoczonych Polskich Związków Zawodowych ma być szkołą dla obecnych i nowych pokoleń robotnika polskiego, ma być instytucją w której wychowywać i wyrabiać się będą ludzie silnej woli, mocnych charakterów, głębokiej odpowiedzialności, przygotowanych do rozwiązywania wszelkich zagadnień państwowych, gospodarczych i narodowych. Ma ono stworzyć zespolenie robotników - obywateli, oparte na solidarności i zależności wzajemnej. Celem jego jest organizacja współpracy dla zaspokojenia potrzeb pracowniczej i robotniczej zbiorowości.

Dla tego celu zużytkowana być musi praca i zdolności każdego człowieka pracy. Uznając konieczność podniesienia poziomu życia w Polsce, jako warunku rozwoju i postępu, Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych dążyć musi

do znacznego podniesienia poziomu materialnego, moralnego i kulturalnego życia robotnika i jego rodziny, tej szerokiej i dynamicznej siły odrodzonej rzeszy robotniczej.

Dalej deklaracja określa stosunek do armji, stwierdza, że praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej, że podział dochodu społecznego jest zły i niesprawiedliwy, kładąc się ciężkim brzemieniem na barki ludzi pracy. System gospodarczy w Polsce musi być konrolowany przez czynniki państwowe i społeczne. System kontroli i przestrzeganie ustawodawstwa ochronnego musi być gruntownie usprawniony i wzmocniony. Następić musi rozbudowa ustawodawstwa społecznego. Deklaracja domaga się przebudowy ustroju rolnego, intensyfikacji gospodarki rolnej, znaczenia ruchu spółdzielczego, kwestii mieszkaniowej, samorządu ubezpieczeniowego, pracy oświatowej i kulturalnej.

Obrady Rady Nacz. Stronnictwa Narodow.

Obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego zostały poprzedzone nabożeństwem w kościele Zbawiciela. Rada obradowała w lokalu Zarządu Stołecznego Stronnictwa przy ul. Złotej 30, pod przewodnictwem prof. Uniw. Jag. Folkierskiego. Po zagajeniu, uczczono pamięć zmarłych red. Petryckiego i senatora Zdanowskiego oraz poległych za wielką Polskę. Sprawozdanie Komitetu Głównego złożył red. Zygmunt Barazowski, sekretarz Komitetu, sprawozdanie Zarządu Głównego — p. o. prezesa dr. Tadeusz Bielecki.

Kilkugodzinna żywa dyskusja stwierdziła jednomyślne stanowisko w stosunku do taktyki oraz w stosunku do oceny sytuacji politycznej w Polsce.

Ustępującemu Zarządowi Głównemu udzielono absolutorium przez aklamację. Następnie uchwalono jednogłośnie poprawki do statutu. Listę nowego Zarządu Głównego zgłoszoną przez Komitet Główny, przyjęto en bloc przez aklamację.

Jako prezes został wybrany adwokat Kowalski z Łodzi.

Pierwszym wiceprezesem został dr. Tadeusz Bielecki, drugim — dr. M. Trajdos, jako członkowie — red. E. Sacha, prof. J. Staniszkis, red. M. Wierczak, mag. Jan Matłachowski, red. J. Giertych, mgr. St. Niebudek, mgr. Wł. Jaworski. Z urzędu wchodzi do prezydjum Zarządu Głównego sekretarz Komitetu Głównego, red. Berezowski.

Po wyborze Komisji Rewizyjnej wygłosił referat polityczny red. Berezowski, zgłaszając do uchwalenia rezolucje polityczne, z których wynika, że Stron. Narodowe stoi na stanowisku dotychczasowych uchwał, w szczególności deklaracji kwietniowej, w której określony został stosunek Stronnictwa do zasadniczych zagadnień polityki narodu i państwa.

Rezolucje te zostały uchwalone.

Komitet polityczny P. O. W.

Agencja „Kabel" informuje: Przy organizacji Peowiaków powołany został do życia t. zw. „Komitet Polityczny". W skład jego wchodzą: Pohoski, Rudnicki (z Min. Roln.) i Kucharski (szwagier sen. Malskiego). Komitet ten uważany jest w kołach politycznych za organ wykonawczy „Naprawy", który organizuje zakulisową akcję przeciw OZN.

Dajemy głos

Nie zajmować miejsca robotnikom

Majstrowie i urzędnicy na przedstawieniach robotniczych

Dwa razy w tygodniu Związek Przyjaźni urządza w teatrze miejskim w Sosnowcu przedstawienia dla robotników.

Przedstawienia te, jak wiadomo, cieszą się dużym powodzeniem.

Coraz więcej robotników zwraca się o bilety do teatru, a otrzymać ich wszyscy nie mogą, gdyż zgłaszających się jest dużo, a ilość biletów jest z natury rzeczy ta sama.

Tymczasem na przedstawieniach tych widzi się często urzędników, lub majstrów i techników w dodatku nie samych i bynajmniej nie stuzłotowych, którzy **w podstępny sposób zdobywają bilety na przedstawienia robotnicze,** uniemożliwiając w ten sposób szerszym masom nabywania biletów na przedstawienia.

Wstydźcie się panowie urzędnicy, stać was zapłacić 20 groszy więcej za bilet na normalne popularne przedstawienie i nie przeszkadzać tym, dla których przedstawienia są przeznaczone.

W dodatku taki pan rozsiada się w pełnej zimowej garderobie aż poręcze od siedzenia trzeszczą, podczas tego gdy obok niego siedzirobociarz i dla porządku i powagi zostawia wierzchnie okrycie w szatni.

To co powyżej opisane jest również niezgodne z życzeniem kierownictwa Zw. Przyjaźni, które niejednokrotnie zwracało już uwagę upoważnionym do sprzedania biletów, ażeby **bilety sprzedawano tylko wyłącznie robotnikom.**

Gdyby ci panowie nadal byli nie poprawni i pchali się na robotnicze przedstawienia, to trzeba będzie na to znaleźć odpowiednie wyjście, które im w smak nie pójdzie.

Robotnik.

Sosnowiec, 25. X.

— — — — — — — —

(Przyp. Red.) Zamieszczamy powyższy list nie dla zasadniczej jego tendencji, to znaczy nie dlatego, iżbyśmy się w równym, jak i autor listu, stopniu oburzali na majstrów i urzędników, że chodzą na przedstawienia robotnicze, ale dlatego, że list ten świadczy dobitnie, jak wielka jest wśród robotników potrzeba rozrywki kulturalnej. Co się tyczy lepiej sytuowanych majstrów, urzędników i techników, to bywanie ich na przedstawieniach robotniczych ma tę dobrą stronę, że stykają się oni z robotnikami w innej nie — fabrycznej atmosferze, wyrównującej różnice w hierarchii warsztatu pracy. Ze względu jednak na dobro teatru, który finansowo nie stoi świetnie, dobrze by było, gdyby ludzie lepiej sytuowani chodzili do teatru za biletami normalnymi.

WRAŻENIA Z WIDOWNI:

ZAMIESZAJ

Lekka komedia w 3 aktach A. Herza. Przekład z rumuńskiego Malwiny Pradziejowskiej.

„Zamieszaj" wywołuje lekkie zamieszanie w naszych pojęciach o kulturalnej roli teatru i niejakie zmieszanie na widowni, zażenowanej drastycznymi sytuacjami w domu rumuńskiego adwokata, w czym powabny sposób siadania p. Szabelakówny na tapczanie stanowił jedyny punkt jaśniejszy, choć bynajmniej nie dla naszych milusińskich przeznaczony.

Nie od dzisiaj wiemy, że Rumunia jest pod przemożnym wpływem kultury francuskiej, przytym wpływ ten, jeżeli sądzić po „Zamieszaju", ogranicza się do nieudolnego powtarzania form, używanych ongi na peryferiach wielkich zdobyczy kulturalnych Francji. Z Paryża do Bukaresztu jest dość daleko i niczemu się dziwić nie można.

Podziwiać można tylko energię p. Klejera, który był dobrym reżyserem „Zamieszaja" to jest takiego gościa, który, (grał go p. Szpiganowicz), pod słuchawszy kłamstwa męża (p. Klejer), powracającego po całonocnej w domu nieobecności, że spotkał się jakoby z przyjacielem z lat dziecinnych, sam dla kawału udaje tego wyimaginowanego przyjaciela. Wynikają z tego bardzo powikłane sytuacje, które publiczność uważa za zabawne. To jej dobre prawo.

P. Jasnorzewska drugi raz już po rozsądnie napisanym „Małżeństwie" z należytą wprawą gra rolę młodej żony, czyniącej mężowi awanturę. Ponieważ czyni to z wdziękiem, jest żywą propagandą idei matrymonialnych.

Z innych wykonawców zabawny był p. Romaniszyn w roli emerytowanego sędziego śledczego, bardzo miła p. Dworzyńska w roli subretki i p. Danecki jako markiz, postać ze starej operetki.

Całe szczęście, że na następną premierę dana będzie „Róża" Żeromskiego.

Cw.

Pożyczki na spłaty rodzinne

z Banku Rolnego

Oddział Kielecki Państwowego Banku Rolnego otrzymał nowe kredyty na spłaty rodzinne w sumie zł. 400.000, ponieważ dotychczasowy kontyngent kredytów na ten cel przeznaczonych w sumie zł. 600.000 prawie całkowicie został wyczerpany.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, długoterminowe pożyczki amortyzacyjne na spłaty rodzinne przyzane są rolnikom posiadającym hipoteczne gospodarstwa nie mniejsze od 5 ha, a nie większe od 15 ha, aby zapobiec w ten sposób tworzeniu się karłowatych obiektów rolnych, nie mogących zagwarantować przeciętnego utrzymania rodzinie rolnika.

Posiadanie uregulowanych hipotek jest konieczne ze względu na długoterminowy charakter pożyczki i potrzebę w związku z tym hipoteczne zabezpieczania ich.

Pożyczki tego rodzaju przyznawane są na warunnkach bardzo dogodnych, bo okres amartyzacji (spłaty pożyczki) dopuszczany jest w granicach od 10 do 25 lat, a odsetki wynoszą, łącznie z dodatkiem adminstracyjnym, zaledwie 1 i pół w stosunku rocznym.

Z każdym miesiącem wzrastająca ilość osób, które ubiegają się o pożyczki na spłaty rodzinne wskazuje, że rolnicy województwa kieleckiego zrozumieli celowość kredytów tego rodzaju.

Aniołku -- tegoś sobie nie wywróżyła...

Naiwne służące ofiarami oszustek

Policja sosnowiecka zatrzymała Józefę Lechową i Julię Aniołek z Józefowa, które trudniły się wróżbiarstwem wyłudzając od naiwnych kobiet dość duże sumy.

Wróżbiarki grasowały wśród służących. Znając pragnienie młodych dziewcząt posiadania narzeczonego Lechowa i Aniołkowa postanowiły to odpowiednio wykorzystać...

W tym celu chodziły po domach i nawiązywały rozmowy z służącymi, powoli wyciągając od nich różne zwierzenia. Gdy już ofiara była usidlona, oszustki proponowały swą pomoc w pozyskaniu narzeczonego, naturalnie za wynagrodzeniem.

O ile służąca nie posiadała pieniędzy „wróżbiarki" za przepowiednie i zdradzenie tajemnicy powodzenia u mężczyzn brały od naiwnych dziewczat biżuterie i garderobę, a więc sukienki, bluzki itp.

Zazwyczaj na pozyskanie narzeczonego oszustki podawały niewyszukany sposób.

Otóż kazały nad świecą spalić dziewczynie trochę własnych włosów, a następnie okadzić tym całe mieszkanie.

Zapach ten miał sprowadzić do mieszkania mężczyznę, w którym kochała się naiwna dziewczyna. Te same „czary" kazały oszustki wykonywać służącym, chcącym odzyskać miłość niewiernego kochanka itp.

Jednej rzeczy tylko nie wywróżyły sobie wcześniej oszustki, a mianowicie zasłużonego spoczynku za kratkami.

Bo oto czarodziejskimi sztuczkami sprytnych kobiet zajęła się policja, która Aniołkową i Lechową zatrzymała. Powinny teraz wywróżyć sobie jaka ich spotka kara.

DRZAZGI.

Opieka nad młodzieżą

Nastały nowe czasy w szkolnictwie. Nowe i lepsze. Nauka przestała być zabawą, a znowu jest ciężką pracą nie tylko w szkole ale i w domu. W tym kierunku są już zarządzenia władz szkolnych, które przyszły do przekonania, że stary system miał usterki, ale nowy jest jeszcze gorszy. Ponieważ obecni wychowawcy sami wychowywali się według dawnego systemu i jakoś wyszli na ludzi, więc trzeba mieć nadzieję, że i nasza młodzież niemało zyska przez ten nawrót do wypróbowanych metod nauczania.

Jedną z konsekwencji powrotu dawnych czasów jest zarządzenie, że podczas karnawału każda szkoła może zorganizować tylko jedną zabawę taneczną. Ponadto uczniowie mogą brać udział tylko w jeszcze jednej zabawie organizowanej w innej szkole.

Jeżeli chodzi o Zagłębie, to nowe prądy wychowawcze znajdą swój wyraz także w odrodzeniu się dawniej istniejącego Towarzystwa Opieki Pozaszkolnej.

Stać się to ma już w grudniu.

Bez suflera

Jak donosi jedno z pism sosnowieckich na meczu bokserskim w sali kina „Eden", gdy znany bokser sosnowiecki W. pouczał głośno swego kolegę, znajdującego się na ringu o tym jak ma robić „kontry", „uniki", „stepy" i „riposty", jeden z artystów teatru sosnowieckiego, obecnych na meczu, zawołał:

— Nie podpowiadać!

Wtedy bokser zripostował:

— A pan to nie ma suflera?

Bokser istotnie zdobył się na dowcipną odpowiedź. Należy przypuszczać że w rozgwarze meczu pięściarskiego sprawozdawca sportowy nie dosłyszał odpowiedzi artysty. Według naszego przypuszczenia powinna ona brzmieć:

— Mnie nikt nie podpowiada, bo my gramy bez suflera.

I to jest prawda. Artyści teatru sosnowieckiego, jak dotąd, grają bez suflera... Wymaga to od nich dużego nakładu pracy.

—oOo—

FELIETONIK

Dowcipny rolnik

„Kurjer Bałtycki" opowiada wesołą historię z Gdyni. Jest w samym centrum tego miasta kawał roli. Mieszkańcy wzgórza Focha skracają sobie zazwyczaj drogę przez to pole i wydeptali szeroką drogę na ukos.

Właściciel zaorał pole. Ale nazajutrz już znowu droga była wydeptana przez sam środek roli. Właściciel znowu zaorał drogę, ale wieczorem wydeptano ją na nowo.

Wówczas u obydwuch wylotów wyrósł płot mocno odrutowany. Ale i płot nie pomógł. Okrążano go i w dalszym ciągu deptano pole.

Wczoraj właściciel wpadł na nowy pomysł.

U wylotu wydeptanej drogi przybita została tabliczka. „Przejście tylko dla bydła!"

Od tej chwili nikogo nie widać na drodze.

—oOo—

Przy głośniku

KONCERT SYMFONICZNY Z POZNANIA.

Dziś o godz. 21.00 nada Poznań na fali ogólnopolskiej koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry m. Poznania pod dyr. Z. Latoszewskiego. Amatorzy muzyk poważnej będą mieli sposobność zapoznać się z jednym z najpoważniejszych utworów symfonicznych doby powagnerowskiej t. zn. „Ein Heldenleben" Ryszarda Straussa. Utwór ten, rzadko grany z powodu olbrzymich trudności, jakie nastręcza dla zespołu i kapelmistrza, jest bardzo ciekawy z tego względu, że reprezentuje zupełnie nowe środki techniki kompozytorskej. Drugm utworem, który wykona orkiestra będzie uwertura R. Palestra, która zwróciła uwagę krytyków muzycznych na ten świetnie rozwijający się talent. W cyklu koncertów symfonicznych z Poznania, kierownictwo ma zamiar uwzględniać w dużym zakresie kompozytorów współczesnych.

Pracownicy umysłowi Zagłębia dla armii

Plenarne obrady PZZPP. i H. w Sosnowcu

W ubiegłą niedzielę odbyły się obrady plenarne Zarządu Głównego, przedstawicieli oddziałów i sekcyj polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

Tematem obrad były najważniejsze zagadnienia dotyczące świata pracowniczego.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, prezes p. Włodzimierz Grunwald zreferował przebieg obrad ostatniego posiedzenia rady naczelnej unii związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie, które miało dla świata pracowniczego bardzo doniosłe znaczenie z uwagi na nader ważne uchwały tam zapadłe, a obejmujące sprawy natury gospodarczej jak: **sprawa równowagi budżetów pracowniczych. sprawa zniesienia podatku nadzwyczajnego i specjalnego, sprawa przyśpieszenia wykonania planu inwestycyjnego i zatrudnienia bezrobotnej młodzieży z pośród pracowników umysłowych, sprawa badania kosztów utrzymania, dalej sprawa podwyżki płac na wyrównanie obniżki uposażeń, spowodowanej drożyzną, sprawa minimum egzystencji, następnie sprawa samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych, sprawa podniesienia zasiłków na wypadek braku pracy i przedłużenia okresu ich pobierania, wreszcie sprawa wprowadzenia przymusowego rozjemstwa w zbiorowych zatargach pracy. celem praktycznego wykorzystania dobrodziejstwa ustawy o układach zbiorowych, obniżenia czasu pracy w handlu w soboty, sprawa pomocy zimowej i t. p.**

Zebrani wysłuchali tego sprawozdania z zainteresowaniem i wyrazili unii ZZPU. jako naczelnej organizacji pracowniczej uznanie za tak wydatną pracę w dziedzinie obrony interesów pracowniczych

W związku z powołaniem do życia tymczasowych rad ZUS. po dyskusji ustalono kandydatury do rady tymczasowej Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu i Krakowie, które zgłoszono do Unii ZZPU. w Warszawie, celem przedłożenia ministrowi opieki społecznej.

W sprawie umów zbiorowych sekretarz generalny związku p. Kazimierz Ostrowski zreferował dalsze kroki związku. mające na celu zrealizowanie w krótkim czasie tego postulatu. Zebrani zaakceptowali posunięcia zarządu głównego, a uchwałami podejmowanymi na nadzwyczajnych zebraniach oddziałów zapewnili pełne poparcie w tej akcji.

Sprawa konsolidacji ruchu zawodowego, zreferowana przez p. Stefana Netzla członka zarządu głównego, znalazła silny oddźwięk wśród zebranych i przekazana została do szczegółowego opracowania zarządowi głównemu. który na przyszłym plenarnym posiedzeniu przedstawi gotowe wnioski.

Na zakończenie zebrani postanowili wezwać wszystkich pracowników umysłowych z terenu Zagłębia Dąbrowskiego do wydatnej of... na zakup sztandaru, instrumentów muzycznych i czapraków dla pułku będzińskiego na dowód przywiązania do armii społeczeństwa zagłębiowskiego.

Wręczenie tych darów przez specjalny komitet tej uroczystości odbędzie się w dniu 4 grudnia br. w obecności Pana Prezydenta Rz. P. i Marszałka Polski: Edwarda Rydza Śmigłego, którzy w dniu tym przybędą specjalnie do Zagłębia na uroczystości

Nadużycia w Tow. Sosnowieckim

przedmiotem rozprawy sądowej

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się proces o nadużycia w Towarzystwie Sosnowieckim, które wykryto niedawno temu w dziale inkasowym.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięty został b. pracownik Towarzystwa Aleksander Jasiński, mieszkaniec Zagórza, jako oskarżony o to. że będąc upoważniony do podejmowania dla Towarzystwa należności w PKP. za dostarczany węgiel dla kolei. przywłaszczył sobie 120.000 złotych oraz przeprowadzał różne karygodne szacherki z żydami z Dąbrowy Lewkiem i Abramem Strzegowskimi którzy na bardzo wysokie procenty udzielali mu wysokich pożyczek.

Proces narazie odroczono. wobec nagłej choroby Jasińskiego.

Felicjan Wieczorek przed sądem

za obrazę sądu

W wydziale karnym odwoławczym Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko osławionemu „grabarzowi" Banku Zagłębia 56-letniemu Feliksowi Wieczorkowi. oskarżonemu tym razem o obrazę sądu.

Wieczorek, odbywający karę kilkoletniego więzienia za ograbienie Banku Zagłębia, wystosował prośbę do p. ministra sprawiedliwości o przerwę w odbywaniu kary i w prośbie tej bezczelnie wywodził. że przewodniczący rozprawy w pierwszej instancji tj. w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, utrudniał mu obronę i „teroryzował" go.

Sąd skazał Wieczorka na dwa miesiące aresztu.

Wiadomości bieżące

Wtorek 26 Paźdz.	Dziś: Ewerysł, Lucjan Jutro: Sabina Wschód słońca: 6.20 Zachód słońca 16.20

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś we wtorek 27 bm. o godz. 19 — przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — „Zamieszaj" komedia w 3 aktach A. Herza.

W środę 28 bm. o godz. 20.30 — po raz piąty — zabawna komedia rumuńskiego autora A. Herza pt. „Zamieszaj". Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W czwartek 29 bm. o godz. 20.30 „Mała Kitty i wielka polityka" komedia w 3 aktach, 4 odsłonach St. Donata. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W piątek 30 bm. — „Zamieszaj".

W sobotę 31 bm. — „Małżeństwo".

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Szesnastolatka.
PATRIA — Winowajca.
RIALTO: Statek niewolników.
EDEN: Gdy kwitną bzy.

—oOo—

— **WYSTAWA PRZEMYSŁU LUDOWEGO.** Staraniem Tow. Huculskiego Przemysłu Ludowego w Kosowie i Tow. Popierania Przemysłu Chałupniczego w Jaworowie otwarta będzie w Sosnowcu przy ul. Pierackiego 6 wystawa. Otwarcie wystawy nastąpi w środę 27 bm. o godzinie 16.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU** w Czeladzi zawiadamia, że dziś o godz. 17-ej w lokalu posterunku monterskiego dom p. Pietrzykowskiego odbędzie się pokaz przyrządzania potraw i baraniny. salsefii oraz pieczenia ciastek z płatków owsianych.

Zmiany w starostwie

GRODZKIM W SOSNOWCU.

Jak już donosiliśmy. dotychczasowy starosta grodzki w Sosnowcu p. Kędzierski przechodzi na stanowisko starosty powiatowego do Włoszczowy. Stanowisko to p. Kędzierski obejmuje już z dniem dzisiejszym.

Jednocześnie komunikujemy, że starostą grodzkim w Sosnowcu został mianowany p. Roman Walewski. dotychczasowy kierownik oddziału w wydziale bezpieczeństwa poleskiego urzędu wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem.

Uchylenie konfiskaty

Sąd Okręgowy w Sosnowcu w sprawie Nr. Pr. 59-57. dnia 13 października 1937 roku. rozpoznawał wniosek Starostwa Grodzkiego w Sosnowcu o zatwierdzenie zajęcia czasopisma „Expres Zagłębia" N. 270 z dnia 29.9.1937 r., po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, postanowił: na mocy art. 29 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. N. 14-19) zarządzenie Starostwa Grodzkiego Sosnowieckiego w przedmiocie zajęcia czasopisma „Expres Zagłęba" N. 270 z dna 29.9.1937 r zamieszczenie artykułu pod tytułem „Willa płk Sławka" — uchylić. bowiem omawiany artykuł nie zawiera w swej treści żadnych cech przestępstwa, o czym powiadomić Prokuraturę Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Starostwo Grodzkie Sosnowieckie i odpowiedzialnego redaktora powyższego czasopisma.

Na oryginale następują właściwe podpisy.

—oOo—

— **SPROSTOWANIE.** Wczoraj zamieściliśmy notatkę o dancingu - bridgeu związku pań domu w Sosnowcu. który odbył się w ub. niedzielę, a w notatce omyłkowo podano, że odbędzie się w poniedziałek. co niniejszym wyjaśniamy.

Nieproszeni goście

POBILI STRAŻAKA W CZELADZI.

W ub. niedzielę po skończonej zabawie w sali kina Czary w Czeladzi pobito członka straży czeladzkiej p. Feliksa Sadowskiego, zam. przy ul. Żabiej 6 w Czeladzi. Sadowskiego, opuszczającego zabawę zaczepił członek orkiestry Lira i przy współudziale dwuch nieznanych osobników pobił go na ulicy przed gmachem straży.

Dochodzenie policyjne wykazało. że na Sadowskiego dokonano napaści za odmówienie wstępu Lirze i jego współtowarzyszom na zabawę bez zaproszenia.

Urlop więzienny

WYKORZYSTAŁ NA NOWE KRADZIEŻE.

Bolesław Witczak, zamieszkały w Będzinie wypuszczony został z więzienia na urlop. Wolny czas Witczak wykorzystał na dokonywanie nowych kradzieży. Szczególnie „urlopowicz" dokonywał kradzieży kur i soków przeważnie w domach przy ul. Sieleckiej.

Wczorajszej nocy policja będzińska schwytała go w chwili. gdy dobierał się do komórki. w której znajdowały się soki i kilka kur. Niepoprawnego przestępcę przekazano władzom sądowym.

Wykłady z nauki

O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ.

Zarząd związku rezerwistów koła Sosnowiec-Sielec podaje do wiadomości. że we wtorek dnia 26 bm. o godz. 19 w lokalu Sokolni przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu p. Bronisław Górecki wygłosi drugi skolei wykład z nauki o Polsce Współczesnej pt. „Budowa fizyczna naszego państwa". Zarząd koła prosi wszystkich rezerwistów i tych. których te aktualne tematy interesują o jak najliczniejsze przybycie.

—ɪɪɪ—

Z ZAWIERCIA.

Kredyt na drzewka owocowe

W ZAWIERCIU.

Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Zawierciu uzyskało 3-letni kredyt na zakup drzew owocowych. Chcący skorzystać z tego kredytu i nabyć drzewka w obecnym sezonie jesiennym winni się zgłaszać do biura Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Zawierciu (gmach starostwa powiatowego) w każdy dzień w godzinach urzędowych. Ze względu na krótki czas zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 28 bm.

—oOo—

Z OLKUSZA

(o) **OSOBISTE.** Lekarz powiatu olkuskiego dr. Kiciarski objął zastępstwo lekarza pow. miechowskiego dr. Pietraszewskiego, który wyjechał na 6cio miesięczny kurs higieniczny do Warszawy.

(o) **POŻAR.** W Szycach. gm. Kidów spłonął dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi Jana Tokarskiego Pożar powstał wskutek zaprószenia przez domowników.

(o) **POŻAR W PILICY.** Przedwczoraj spłonęła stodoła wraz ze zbiorami Antoniego Gomuły w Pilicy. Przyczyna pożaru na razie nie zbadana.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

(o) **ZA POTAJEMNY UBÓJ.** Starostwo olkuskie ukarało za potajemny ubój: Józefa Domagalskiego w Skale koło Ojcowa jednomiesięcznym bezwzględnym aresztem. Oprócz tego skazani zostali ze Skały: Lejzor Szulman grzywną 150 zł. i tygodniowym bezwzględnym aresztem i Jan Żurek grzywną zł. 100 i 5-ciodniowym bewzględnym aresztem. Z Wolbromia za to samo przekroczenie zostali skazani: Antoni Gardyła grzywną 150 zł. i Jan Osmęda 100 zł. i obydwaj bezwzględnym aresztem po 5 dni każdy.

——oOo——

Kredyty rejestrowe i zaliczkowe
Z BANKU ROLNEGO W KIELCACH.

Wobec zakończenia przez Państwowy Bank Rolny Oddział w Kielcach akcji rezprowadaznia kredytów pod rejestrowy zataw płodów rolnych i na zaliczki zbożowe otrzymaliśmy cyfry, które podajemy do wiadomości naszych Czytelników.

W obecnym sezonie. Kielecki Oddział Państwowego Banku Rolnego ,na terenie województwa kieleckiego rozprowadził: kredytów pod rejestrowy zastaw na sumę zł. 1.330 tys.. kredytów na zaliczki zbożowe na sumę zł. 550 tysięcy

Z wielkości zacytowanych cyfr łatwo wywnioskować że zainteresowanie się rolnictwa tego rodzaju kredytami było duże, co pozostaje w przyczynowym związku z obecną poprawą cen na rynkach zbożowych oraz przewidywanym ich wzrostem w następnych miesiącach.

Powyższe sumy, jak nas informują, nie odzwierciadlają całkowicie faktycznie zapotrzebowania rolnictwa na te kredyty ,gdyż w rzeczywistości było ono znacznie większe. Bank jednak powodując się ostrożnością. dostosowywał wysokość wydawanych pożyczek do możliwości finansowych pożyczko obiorców.

——oOo——

Szklanka soku pomarańczowego

Z powodzeniem stosują Amerykanie cyfry w swoich ogłoszeniach. A czem dokładniejsze są obliczenia. tem skuteczniejsza reklama. Tak więc pewna firma. trudniąca się rozsprzedażą pomarańczy — głosi w swoich ogłoszeniach, że zwyczaj amerykański wypijania dziennie dwuch szklanek soku pomarańczowego. o godz. 12 w południe i o godz. 16, wywiera zbawienny wpływ na organizm ludzki:; otóż dzięki witaminom C. A i B pomarańczy sprawił. że w ciągu 3 lat spadł stan zachorzeń dziąseł o 83 pr.. a zachorzeń zębów o 57 pr. Graniczyłoby ze zdradą stanu, gdybyście nie przyczynili się do podwyższenia tych cyfr procentowych. A więc: wypijcie jeszcze jedną szklankę soku pomarańczowego.

——o——

Z KRAJU

Książę Radziwiłł
ŻENI SIĘ Z EKSPEDIENTKĄ.

W urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach (pow. drohobyski(ogłoszono zapowiedź o ślubie ks. Władysława Michała Radziwiłła z mieszkanką Drohobycza Jeanette Suchestow.

Książę poznał sіynną z piękności p. Suchestow, która jest rozwódką w Monte Catini we Włosech. gdzie bawił na kuracji.

P. Suchostow jest z pochodzenia Żydówką i niedawno jeszcze pracowała jako ekspedientka w sklepie.

Ślub cywilny między arystokratą a Żydówką odbyć się ma wkrótce .a na świadków zapowiadają b. ministra Michałowskiego i b. wojewodę lwowskiego Belina — Frażmowskiego.

Proces inż. Doboszyńskiego
ODBĘDZIE SIĘ 6 GRUDNIA.

Proces inż. Adama Doboszyńskiego rozpocznie się przed sądem przysięgłych w dniu 6 grudnia.

Wobec zastosowania werdytku ławy przysięgłych przez trybunał podczas pierwszej rozprawy do ponownej rozprawy wyznaczono nowy komplet sędziowski, — któremu przewodniczyć będzie prezes dr. Nowosielski. Oskarżenie wnosi. jak przy poprzednim procesie ,prok. dr. Szypała.— Proces potrwa około dwa tygodnie.

Awanturnicy napadają przechodniów
Pobicie mieszkańca Dąbrowy

W ub. sobotę wieczorem Franciszek Bocuń. właściciel kiosku przy ul Narutowicza w Dąbrowie powracał do swego domu przy ul. Wesołej.

W drodze zaczepiony został przez czterech osobników, którzy dotkliwie go pobili, a jeden z nich wyrwał mu z pod pachy paczkę z wyrobami tytoniowymi, wartości 36 zł., po czym wszyscy zbiegli.

Bocuń zameldował o pobiciu i kradzieży policji, która niebawem ujęła napastników w osobach znanych awanturników Stefana Wojtali (Dąbrowa. ul. Konopnickiej 16), Juliana Sitka (ul. Wesoła 1) Marcina Kaszuby (kolonia Zielona) i Kazimierza Sitkowskiego z Gołonoga.

Wojtalę, który jak się okazało w toku dochodzeń skradł Bocuniowi paczkę z tytoniem przekazano władzom sądowym, a pozostałych po przesłuchaniu zwolniono.

Siekierą w głowę dozorcy
Krwawy epilog awantury w Będzinie

Wczorajszej nocy w domu przy ul. Browarnej 11 w Będzinie doszło do tragicznie zakończonej awantury, pomiędzy dozorcą tego domu Sawą Sijankowem a lokatorem Józefem Wójcikiem.

Sijankow na tle osobistych nieporozumień wszczał awanture z Wójcikiem. który w pewnym momencie porwał za siekierę i zadał nią Sijankowowi straszny cios w głowę.

Rannego w stanie dość ciężkim przewieziono do szpitala, a Wójcika przekazano władzom sądowym.

Policja prowadzi obecnie dochodzenie. celem ustalenia właściwej przyczyny krwawej awantury.



PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY W RZYMIE ROZPOCZĘTE.

Zdjęcie nasze przedstawia moment zakładania przez Mussoliniego kamienia węgielnego pod budowę monumentalnych pawilonów wystawy światowej w Rzymie, która odbędzie się w r. 1940.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Przerwana serenada

Pan Florek Sobczak zakochał się w uroczej Andzi Włodkównie, która mieszka w domu przy ulicy Żytniej na pierwszym piętrze.

Jako. że zakochany musi się kiedyś swej umiłowanej oświadczyć, więc pan Florek wybrał się raz nocą, z mandoliną w ręku. pod okno swej umiłowanej i zawołał:

— Panno Andziu! Dzieńdobry!

Ale zaraz spostrzegł, że to przecież noc. więc się poprawił:

— Panno Andziu! Dobranoc!

Pan Florek brząknął w mandolinę i ciągnął dalej:

— Wybrałem się tą nocną porą, bo przy księżycu jakoś łatwiej człowiekowi powiedzieć co mu na sercu leży. W tym przypadku rozchodzi się o to, że pannę Andzię kocham, co jest szczerą prawdą jak pragnę złotówki.

Panna Andzia. leżąc w łóżku. słuchała tej serenady i serce jej topniało z czułości. Ale. że panience nie przystoi dać się zdobyć bez oporu. więc postanowiła, że wyjrzy z okna dopiero po jakimś czasie.

Tymczasem pan Florek odśpiewał tango „Serce“ i znów począł mówić:

— Ozwij się. najmilejsza moja. bo jak tak dalej pójdzie ,to przylizie jaka glina i zaaresztuje mnie razem z mandoliną. Przecie już od pół godziny gardło wydzieram i stoję, nieprzymierzając jak wujna weselu. Wychylże nareszcie, Andziu tę swoją gębusię z lufcika. No co. śpisz wy czy nie chcesz? czy ebylisz?

Tu nastąpiła przerwa. po której pan Florek krzyknął:::

— Ażeby cię szlak trafił!

Panna Andzia momentalnie zerwała się z łóżka. nawymyślała wielbicielowi od gałganów i łobuzów. po czym zastrzasnęła okno.

Neporozumienie wypaśniło się dopiero w sądzie przed którym stanął, pan mieszkający o piętro wyżej nad panną Andzia.

Okazało się, że pan Filip. wściekły, że mu nocny zalotnik nie daje zasnąć, oblał go zgóry kubłem wody. Do niego też odnosił się okrzyk pana Florka: „Ażeby cię szlag trafił“.

Sąd skazał pana Filipa na 20 zł. grzywny.

Po wyroku panna Andzia przeprosiła pana Florka za wymysły. po czym oboje udali się do pobliskiego baru aby oblać zgode butelką piwa.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek. 26 października.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Przy kominku. 16.05. Przegląd giełdowy. 16.15 Koncert orkiestry mandolinistów. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Reportaż. 17.50 Hipopotam-- pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna 18.25 Muzyka z płyt. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki 19.30 Audycja konkursowa. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

KATOWICE

Wtorek 26 października.

13.00 Audycja dla szkół. 13.10. Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Wiadomości giełdowe. 14.45 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.35 Radio do słuchaczy. 18.45 Wskazówki dla rolników. 18.55 Program na jutro. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 27 października.

6.15 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze. 6.20. Gimnastyka. 6.40. Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Chwilka pytań. 16.00 Uczymy się mówić. 16.15 Koncert ork. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe.18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Wyjazd Agnieszki 19.20 Koncert chóru męskiego Echo. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Kwadrans poezji. 22.00 Koncert popularny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

——oOo——

O co Niemcy oskarżają
HR. WIELOPOLSKĄ?

Według informacyj. nadeszłych z Londynu, hr. Wielopolska stanie przed t. zw. „trybunałem ludowym“ dopiero w połowie przyszłego tygodnia. Jak słychać, władze niemieckie oskarżają ją o szpiegostwo na rzecz jednego z państw zachodnich.

Starania hr. Wielopolskiego o zaniechanie procesu, podjęte na drodze dyplomatycznej w Berlinei pozostały bez skutku.

20 tyś. wyłudzili
ZA OGŁOSZENIA.

Jedno z czasopism społecznych, wychodzących w Warszawie. zwolniło przed kilku miesiącami 14 akwizytorów.

Wydaleni, działając w Warszawe, Krakowie, Gdyni, Katowicach i innych miastach, zawązali „spółkę“ i po zaopatrzeniu się w fałszywe legitymacje i deklaracje różnych pism. oszuści przyjmowali zamówienia na ogłoszenia w poważnych firmach i wyłudzali zaliczki.

Oszuści zdołali w ten sposób wyładzić 20.000 zł. Aferę wreszcie wykryto i wszystkich jej uczestników osadzono w więzieniu.

Z uśmiechem

DELIKATNA MISJA.

Szapszelewicza trafił szlag.

Przyjaciele tragicznie zmarłego postanowili zawiadomić Szapszelowiczową o tej bolesnej stracie.

Udali się więc do niej.

— Prezpraszam. odzywa się jeden z przyjaciół — czy mamy przyjemność z wdową po Szapszelewiczu.

— Z wdową? Ja nie jestem wdowa.

— Nu. może się założymy — woła Maks Rypiner.

OSTROŻNOŚĆ NIE ZASZKODZI.

— Proszę pana, przyjechała matka pani.

— Dlaczego nie powiesz „teściowa“

— Bo się bałam. żeby pana szlag nie trafił.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna, jak ją nazwali „beha“, została im wykradziona przez członków wywiadu obcego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego. Obrony Burskiego podjął się szef wywiadu pod przybranym nazwiskiem Grochulskiego i w ten sposób wykradł plany „behy“. Plany te dał do sprawdzenia uwięzionemu Haczewskiemu. Haczewski przekonawszy się o autentyczności planów — spalił je.

——xx——

202)

— Osobiście nie zdążymy na miejsce — mówił dalej przedsiębiorczy student przychodząc szybko do siebie — Może już być za późno... ale widzę telefon. Musimy natychmiast zadzwonić do prokuratury. Może wstrzymają egzekucję. — To powiedziawszy, Wiktor, nie licząc się z obecnością przodownika i nie pytając go o pozwolenie, podbiegł do telefonu i począł szybko wertować książkę abonentów. Odnalazł potrzebny numer i usiłował połączyć się z prokuraturą. Nikt jednak nie reagował na jego alarmujące wezwanie.

— Może aparat nie czynny? — zwrócił się z pytaniem do przodownika.

— Ależ skąd!.. Mój telefon zawsze działa sprawnie i bez zarzutu — zaoponował pan Węciorek.

— Więc trzeba popróbować w inne miejsce. Zawiadomię mianowicie do komendy policji. Tam zawsze ktoś urzęduje.

Ale i tego rodzaju próby nie przyniosły pożądanego skutku. Najmniejszy szmer w mikrofonie nie świadczył, aby opmiędzy Sarnowem a dalszą okolicą istniało jakiekolwiek połączenie.

— Wiem, to sprawka Rachmila — rzucił Rutecki, odkładając słuchawkę. — Ten łotr był dobrze poinformowany o wszystkim i nie omieszkał przeciąć połączenie, aby zapobiec uratowaniu Burskiego. Co robić?!.. Która godzina? — zwrócił się do policjantów.

— Dochodzi trzecia — odparł przodownik Więciorek.

— Psiakrew! — zaklął Rutecki. — Egzekucje najczęściej odbywają się we wczesnych rannych godzinach, a nawet o świcie. Co robić?!... co robić?!.. Musimy na czas zdążyć.

Haczewski, ogłupiały z przerażenia, spoglądał szeroko otwartymi oczyma na Ruteckiego i policjantów, nie mogąc zdobyć się na żadną radę, a tym więcej jakiekolwiek przedsięwzięcie.

— Panie komendancie, czy pan wie o co tu chodzi?! — krzyknął prawie, chwytając zdezorientowanego przodownika za ramiona. — Lada chwila może utracić życie niewinny człowiek, inżynier Burski, którego posądzono o zamordowanie Grzywaka. Tymczasem, jak pan to miał okazję usłyszeć, mordercą jest Świder. Musimy ratować Burskiego! Niech pan radzi, co robić- Jak pokonać kilkudziesięcio kilometrową przestrzeń, ażeby zdążyć jeszcze na czas przeszkodzić egzekucji?!.. Niech pan radzi, na miłość Boską!.. Pan jest tutejszy i zna możliwości dostania się natychmiast do miasta!.. Może ma tu ktoś rower, a w ostateczności konia. To wszystko się zapłaci... — mówił szybko w gorączce. — Tu chodzi o życie niewinnego człowieka...

— Gajdzik ma rower; skocz no pan, panie Duda — zawołał przodownik Więciorek, któremu udzieliło się szybko gorączkowe podniecenie studenta. Zresztą zdawał sobie już dobrze sprawę z powagi chwili.

Pan Wawrzyniec wybiegł natychmiast i w niespełna trzy minuty później był już z powrotem; zmęczony zadyszany, ale promieniający rozradowaniem.

— Jest... rower... stoi przed posterunkiem... oh!...

Obaj mężczyźni rzucili się na dwór. Rutecki chwycił już na kierownicę, lecz powstrzymał go Haczewski.

— Ja pojadę — zawołał. — Mam więcej dowodów na to, aby przekonać prokuratora o tragicznej pomyłce sądu.

— I ja ich nie mniej posiadam — odparł Rutecki, nie chcąc oddać roweru inżynierowi. — Chodzi tu zresztą o pośpiech. Mamy przed sobą do pokonania sześćdziesiąt kilometrów. Jestem młodszy i więcej wysportowany od pana. Niech pan ustąpi, panie inżynierze. Proszę zatem wynająć furmankę i jechać za mną.

Haczewski przyznał rację Wiktorowi. Nie chciał w dodatku brać odpowiedzialności na siebie, gdyby nie zdążył na czas stnąć na miejscu. Ustąpił więc szybko, przynaglając jedynie Ruteckiego do pośpiechu.

— Chyba że padnę w drodze; w przeciwnym razie muszę zdążyć! — rzucił student i w chwilę później zniknął w pomroce nocy.

Jego młode choć osłabione długotrwałym więzieniem mięśnie pracowały z nadludzkim wysiłkiem. Jedna, jedyna myśl, byleby zdążyć na czas, dodawała jego nadwątlonym siłom niespożytej energii. Pędził wśród ciemności, kierując się raczej instynktem niż zmysłami. Pędził w strasznym zawziętym wyścigu ze śmiercią... Czy on wpierw zdąży, czy też tamta zdoła omotać szyję Burskiego swym zimnym, lodowatym uściskiem?...

Rozwinął dopiero ostateczną szybkość, gdy znalazł się na głównym trakcie. Jasna wstęga dobrze utrzymanej szosy wskazywała mu właściwy kierunek. Zresztą nieprzeniknione dotąd ciemności poczęły się powoli rozpraszać a po chmurnej i burzliwej nocy ukazywały się na niebie gwiazdy, jedna po drugiej, a wreszcie wąski rąbek księżyca rzucił na ziemię swoją bladą poświatę.

Wiktor mógł więc bez obawy na jechania na jakąś przeszkodę rozwinąć największą szybkość, na jaką tylko stać było jego młode muskuły. Kilometrowe słupy co kilka minut migały obok niego, odcinając się swoją bielą na ciemnym tle nocy.

W niespełna pół godziny wyminął wieś i rozrzucone po obydwu stronach drogi dworskie pola, by zapuścić się w ciemny las, szumiący ponuro, przez który biegła droga na przestrzeni kilku kilometrów. d. c. n.

ZE SPORTU

Niedziela niespodzianek

w lidze okręgowej Zagłębia

Ubiegła niedziela przyniosła niespodziewane wyniki w lidze okręgowej. Poza zwycięstwem Unii nad Zagłębiem największą sensacją była przegrana Brygady ze Skrą w stosunku 0:3 (0.2) zarówno Skra jak i Brygada wystąpiły z rezerwowymi Skra bez zawieszonych Kargiera i Rosińskiego. Przebieg gry wykazał dziwne zobojętnienie i brak ambicji u Brygady. Nawet bramkarz Krzyk miał bardzo słaby dzień. Skra natomiast wykazała niezwykłą ambicję i bojowość, niemniej poziom gry był bardzo niski, a tempo ospałe. Bohaterem meczu był Strzelecki, zdobywca wszystkich trzech bramek. Sędzia p. Sozański z Sosnowca dobry. W przedmeczu rezerw Skra pokonała Brygadę 3:2 (2:1). Sędzi p. Ryszka. a

Czeladzki KS. do meczu z Częstochówką wystąpił z dużą liczbą juniorow gra toczyła się ze zmiennym szczęściem, jednak wkrótce CKS. przejął inicjatywę, zwyciężając zasłużenie 4:3 (2:1). Częstochówka nie wykorzystała rzutu karnego Dla CKS. bramki zdobyli Jeżowski i Socha (po 2), dla miejscowych Bieda, Pachołek i Posturzyński. Sędzia p. Herman.

Po niedzielnych spotkaniach tabela ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Czeladź KS.	8	14	29:14
Zagłębie	8	12	29:15
Unia	9	10	38:19
Warta	8	8	31:16
Sarmacja	8	8	26:16
Częstochówka	8	8	15:21
Brynica ?	8	8	15:21
Skra	9	5	16:28
Brygada	2	2	5:6
Turyści	8	1	7:47

O ile warunki atmosferyczne pozwolą Brygada będzie rozgrywać w ciągu listopada pozostałe mecze. O ile Czeladzki KS. rozstrzygnie mecz z Brygadą na swoją korzyść wówczas zdobędzie mistrzostwo jesienne ligi okręgowej.

Skandaliczna awantura
NA BOISKU W ŁAGISZY.

W ub. niedzielę w czasie meczu piłkarskiego CKS. II — Mars o mistrzostwo B-klasy w Łagiszy doszło do gorszącej awantury, która jest jeszcze jednym dowodem upadku etyki sportowej piłkarzy zagłębiowskich i publiczności. Pod koniec meczu gracz Marsa Wilk kopnął bez piłki gracza CKS. Dudka. Sędzia Machul wydał decyzję usunięcia Wilka z boiska. Wówczas publiczność rzuciła się na sędziego i dotkliwie go pobiła.

Jednocześnie pobito kierownika drużyny CKS. p. Urbańczyka. Sędzia zmuszony był odgwizdać zawody na 8 min. przed końcem gry przy stanie 4:2 dla CKS.

Rozwydrzeni kibice pobili sędziego Machula za rzekome stronnicze sędziowanie w czasie meczu Saturn — Mars w Wojkowicach Komornych.

——o——

MOSZKOWICZ ZWYCIĘŻA.

W Rzeszowie w ramach zawodów bokserskich o mistrzostwo A klasy okręgu bokserskiego, pomiędzy Rekordem a Bar kochbą b. bokser sosnowieckiej Makkabi Moszkowicz odniósł słuszne zwycięstwo wygrywając przez techn. k. o. w II starciu z Szlogerem.

Ciekawostki sportowe

W KILKU WIERSZACH.

PRZYGOTOWANIA FRANCUZÓW DO MECZU Z LIGĄ.

Ligi francuskie, które grać będą z Ligą Polską, przystąpiły do ustalania składów swych drużyn. Skład Ligi Paryskiej jest następujący: Hiden (Racing) Dupulis (Red Star), Diagne (Racing). Banide (Racing), Jordan (Racing). Meurs (Red Star), Couard (Racing). Keenan (Red Star). Aston (Red Star), Kerivan (Racing). Simonyi (Red Star).

Reprezentacja Francji północnej, w chwili gdy to piszemy, nie została jeszcze definitywnie zestawiona.

JĘDRZEJOWSKA W WARSZAWIE

W sobotę wieczorem przybyła do Warszawy pociągiem z Gdyni Jadwiga Jedrzejowska wraz z nią przyjechał członek zarządu Pol. Zw. Lawn. — Tenisowego p. Zieliński, który witał ją w Gdyni.

Na dworcu witali Jędrzejowską przedstawiciele związku tenisowego i liczni tenisiści.

Mimo, że Jędrzejowska odbyła bolesną kurację w szpitalu amerykańskim, ma jeszcze nogę w gipsie, który usunięty będzie dopiero za jakieś 10 dni, po zbadaniu pacjentki przez dr. Levitoux czeka ją przynajmniej cztery miesiące bezczynności, nie traci ona ani przez chwilę humoru

Na bandażu zebrała autografy rodaków z Los Angeles.

A w walizce wiezie zużyty bandaż z podpisami artystów filmowych.

Zamaszysty autograf Clark Gable wysuwa się na czoło.

PIĘŚCIARZE BRYGADY ZREMISOWALI W BIELSKU.

W niedzielę wieczór sekcja bokserska Strzelca w Białej urządziła w sali hotelu „pod Orłem“ towarzyskie zawody bokserskie, sprowadzając Brygadę z Częstochowy. Zawody zakończyły się remisowo 8:8.

BOKS W RADOMIU.

W niedzielę w Radomiu odbył się mecz bokserski między drużynami Czechowice z Warszawy i Fabryką Broni z Radomia zakończony zwycięstwem Czechowic w stosunku 12:1.

HELJASZ POWRÓCI DO KRAJU.

Słynny lekkoatleta polski Zygmunt Heljasz, który niedawno wyjechał do Belgii, gdzie został trenerem klubu belgijskiego „Beerschot“ ma zamiar powrócić do kraju.

——xx——

Tabela ligowa

Po ostatnich spotkaniach tabela ligi przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Cracovia	18	26	43:16
A. K. S.	16	24	35:16
Ruch	18	23	46:29
Warta	17	20	38:33
Wisła	17	17	32:20
Pogoń	17	17	24:33
Ł. K. S.	18	16	36:19
Warszawianka	17	16	32:42
Garbarnia	18	15	28:39
Dąb	18	0	6:54

Tabela mistrzostw
A klasy Zagłębia

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw A klasy Zagłębia ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Solvay	8	13	26:10
Zagłębianka	8	12	25:11
Płomień	8	10	24:17
Cynkownia	8	9	26:15
Sosnowiec	8	9	13:12
Zew	8	8	13:15
Czarni	8	7	17:16
A. K. S.	8	6	18:26
Orzeł	8	3	16:30
Hakoach	8	3	5:17

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 29. 10. 1937 r. o godz. 10 w drugim terminie w Strzemieszycach przy ul. Szosowej 28 odbędzie się sprzedaż ruchomości Spółdzielni Robotniczej Eksploatacji Huty Szkła w drodze przetargu publicznego na pokrycie pretensji Skarbu Państwa i Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, a mianowicie:

1) Balonów szklanych 60 litr.	— 250 sztuk	wartości szacunk.	870 zł.
2) Butelek do piwa	4000 ..	..	300 ..
3) Butelek o pojemności 0.4	14000 ..	..	1112 ..
4) Para koni		..	400 ..
5) Forma żeliw. do wyrobu butelek 1.5 litr.	1 szt.	..	60 ..

W dniu zaś 10 listopada 1937 r. o godz. 11-ej w cegielni Stanisława Urbańczyka w Zagórzu w pierwszym terminie, lub w razie niedojścia do skutku licytacji, w dniu 15 listopada 1937 r. o godz. 10-ej w II terminie odbędzie się sprzedaż 10.000 cegły maszynowej palonej oszacowanej na łączną sumę zł. 1.500 na pokrycie zaległości podatkowych dzierżawcy cegielni Wiktora Polaczka.

Wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem przetargu na miejscu

URZĄD SKARBOWY w DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Ogłoszenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru kancelarię swą mający w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 28 pazdziernika 1937 r. od godz. 10 rano w Będzinie, przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 44. w I-szym terminie, a mianowicie: dwu szaf na ubranie dębowych lustra - trema, kredensu pokojowego dębowego o 6-ciu drzwiach, 2-ch szufladach, 8-miu krzeseł wybitych skórą, kasy ogniotr. szafy - garderoby z lustrem, dębowej, kozetki krytej gobelinem, stołu dębowego rozsuwanego i 2-ch par firanek tiulowych do 2-ch okien, oszacowanych na sumę złotych 750 na rzecz Wita i Wiktorii małż. Kmieć w sprawie Nr. Km. 971/37 r.

Dnia 17 listopada 1937 r. od godziny 10 rano, jako w II-gim terminie, w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 52, składających się z zegara ściennego, lustra - trema, żyrandoli do światła elektrycznego, 2-ch szaf na ubranie dębowych, stołu dębowego, sześć krzeseł wybitych gobelinem toalety dębowej, szafy-garderoby, orzech kaukazki i fotelu wybitego pluszem, oszacowanych na sumę złotych 550 na rzecz Banku Dyskontowego w Będzinie w sprawie Nr. Km. 423/34 r.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik (—) A. RACZMAŃSKI.
Będzin, dnia 23 października 1937 r.

Czytajcie ogłoszenia i zapamiętujcie ich treść!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA rutynowana uczciwa ekspedientka do piekarni - cukierni. Król, Dąbrowa Górn.

POTRZEBNA młoda nauczycielka, przygotowanie do II gimnazjalnej, francuski godziny ranne. Zgłoszenia telefoniczne od 15—18 Nr. 64454.

POTRZEBNY furman do piekarni Dańdowka J. Szternal.

POTRZEBNA zdolna sklepowa do wędliniarni. Sosnowiec, Warszawska 14. Koss

LOKALE

5 CIO pokojowe mieszkanie, komfort. do wynajęcia I p. Sosnowiec. Orla 11. Oglądać można między 12—14.

1—2 POKOJE umeblowane, łazienka, do wynajęcia. Kowalska 2/15.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Lampki
kolorowe, palniki, świece stearynowe, parafinowe — najkorzystniej „ADA" Modrzejowska 30.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA", Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja.

HURTOWA I DETALICZNA sprzedaż
Swiec na groby
w Składzie Materiałów Aptecznych i Farb M. Jagiełłowicz i S-ka 3-go Maja 7

ZGUBIONE DOKUMENTY

BARTŁOMIEJ POGAN unieważnia zagubiony dowód osobisty, wydany przez starostwo olkuskie.

MAJER WIŚNICKI zgubił metrykę urodzenia, zaświadczenie rejestracyjne. Znalazca zwróci: Będzin. Stary Rynek 15.

RÓŻNE

ZARZUTY Ferdynanda Brykalskiego są niesłuszne sprawę skieruję do sądu. Inż. Węgrzynowicz.

CEGIELNIA Urbańczyka w Zagórzu potrzebuje natychmiast do odwozu cegły furmanki i samochody ciężarowe. Telefon 68006.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk, — Druk „Express Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.